



IZBA WYDAWCÓW PRASY

Stowarzyszenie Wydawców
REPROPOL

Warszawa, dnia 30 czerwca 2010 r.

Pan

Bogdan Zdrojewski

**Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego**

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

konsultacje społeczne

„Program prac Komisji na rok 2010” (COM(2010) 135 wersja ostateczna)

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 23. kwietnia br. (DP/795/10/DU) w sprawie opublikowanego przez Komisję Europejską planu pracy na rok 2010 pt.: „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Program prac Komisji na rok 2010” - wzywającego do debaty na temat wyzwań, jakie stoją przed europejskim Wspólnym Rynkiem w związku z rozpowszechnianiem twórczości w formie cyfrowej, przedstawiamy stanowisko Izby Wydawców Prasy oraz Stowarzyszenia Wydawców REPROPOL w niniejszej sprawie.

W związku z faktem, iż zadane w Państwa piśmie pytania nie dotyczą bezpośrednio ww. dokumentu, a odnoszą się raczej do dokumentu programowego Dyrekcji Generalnych Komisji Europejskiej ds. Społeczeństwa Informacyjnego i Mediów oraz ds. Rynku Wewnętrznego pt.: „Europejski wspólny Rynek a rozpowszechnianie twórczości w formie cyfrowej” (Creative Content in a European Digital Single Market: Challenges for the Future – A Reflection Document of DG INFSO and DG MARKT), nasze stanowisko podzieliliśmy na dwie części – w pierwszej, oznaczonej literą A – ustosunkujemy się do „Programu prac Komisji na rok 2010”, w drugiej zaś – oznaczonej literą B – odpowiadamy na przygotowane przez Państwa pytania.

A. Odnośnie dokumentu pn.: „Program prac Komisji na rok 2010”

Opublikowany przez Komisję Europejską dokument w niewielkim stopniu dotyczy bezpośrednio sektora prasowego. Program prac Komisji jest raczej dość ogólny, przy czym – wyznaczając kierunki działań i podejmowanych inicjatyw – porusza zagadnienia, które będą miały istotne znaczenie dla branży prasowej. Dołączone do dokumentu załączniki dostarczają syntetycznej informacji o planowanych działaniach.

1. Komunikat w sprawie europejskiej agendy cyfrowej (inicjatywa strategiczna nr 9)

Opublikowany przez komisję Europejską 19.05.2010 dokument pt.: „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Europejska agenda cyfrowa” zawiera siedem zagadnień, których znaczenie dla sektora wydawniczego jest różnorodne.

a) Dyrektywa ramowa ws. zbiorowego zarządzania prawami (autorskimi)

Plany związane z Dyrektywą ramową ws. zbiorowego zarządzania prawami (autorskimi) wydają się być jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym zagadnieniem, o którym mowa w „Europejskiej agendzie cyfrowej”. Należy bowiem zauważyć, iż istniejący **obecnie system rozliczeń prowadzonych przez organizacje zbiorowego zarządzania (dalej jako: OZZ) jest sprawny** i nie wiadomo czy ewentualne europejskie działania legislacyjne o charakterze harmonizującym nie tylko nie usprawnią zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, ale przyniosą raczej negatywne skutki dla działającego systemu krajowego (i międzynarodowego – działające w UE OZZ połączone są bowiem ze sobą za pomocą wielu dwustronnych umów o wzajemnej reprezentacji). Należy także zidentyfikować, jakie jest źródło nacisków na zmiany tego systemu. Wydaje nam się bowiem, iż pochodzą one od branży muzycznej i audiowizualnej, które nie uwzględniają specyfiki innych sektorów.

Przypuszczać należy, iż inicjatywa ta ma na celu ułatwić dostęp konsumentów (końcowych użytkowników) do dzieł chronionych prawem autorskim. W tym kontekście istotne jest podkreślenie, iż **europejscy wydawcy prasy już od kilku lat wdrażają system umożliwiający zakup tworzonych przez siebie treści w jednym miejscu, bez konieczności zawierania wielu umów w różnych krajach UE**. Chodzi tutaj o inicjatywę PDLN (Press Database and Licensing Network – więcej informacji a stronie: www.pdln.info), w której działa już kilkanaście krajów, w tym i Polska. System ten stanowi – naszym zdaniem – skuteczne i korzystne dla konsumentów rozwiązanie. Pojawia się więc pytania, czy zapowiadana dyrektywa ramowa ws. zbiorowego zarządzania prawami autorskimi nie wpłynęłaby negatywnie na możliwości rozwoju i działalność sieci PDLN.

b) Dyrektywa dot. „utworów osieroconych”

Kwestia „utworów osieroconych” dotyczy wydawców książek jak i wydawców prasy. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż na poziomie UE pracuje się nad wdrożeniem do kolejnych krajów inicjatywy ARROWS. Najważniejszym pytaniem pojawiającym się w omawianej kwestii, jest problem dysponowania ewentualnym wynagrodzeniem dla nieznanymi bądź niemożliwych do ustalenia w momencie korzystania z ww. utworów posiadaczy praw autorskich. Zakładając, iż zadanie to powierzono by OZZ, to co miałyby się dzieć z tymi środkami w przypadku nieujawnienia posiadacza praw? Niewątpliwie jednak wydawcy, w tym **wydawcy**

prasowi, z pełnym przekonaniem opowiadają się za wprowadzeniem skutecznego rozwiązania umożliwiającego korzystanie z dzieł osieroconych w sposób zgodny z poszanowaniem praw autorskich nieznanymi w momencie korzystania działający posiadaczy praw, którzy zostaną zidentyfikowani później.

c) Przegląd regulacji UE dot. ochrony danych osobowych

W dokumencie Komisja zapowiada przegląd regulacji europejskich związanych z ochroną danych osobowych. Sprawa ta jest istotna ze względu na reklamową działalność wydawców prasy, którzy w przypadku środowiska sieciowego **muszą stosować jedyny system umożliwiający zliczanie odwiedzin pojedynczych użytkowników, opierający się na aplikacjach typu „cookies”, które zabezpieczają ochronę danych osobowych. Jeśli planowane rozwiązania miałyby utrudnić bądź uniemożliwić stosowanie tego typu plików, należałoby się – naszym zdaniem – opowiedzieć przeciwko takim działaniom.**

Warto w tym miejscu zauważyć, iż w zakresie reklamy behawioralnej w Internecie (tzw. online behavioral advertising – OBA) wydawcy prasy zazwyczaj udostępniają powierzchnię reklamową podmiotom trzecim i to nie wydawcy prasy, ale właśnie te podmioty trzecie dysponują tą powierzchnią i zbierają odpowiednie informacje o zainteresowaniach danego użytkownika (a właściwie osoby korzystającej z konkretnego komputera). Jest to o tyle istotne, iż przeciętny użytkownik Internetu uważa, iż za zamieszczoną na stronie konkretnego wydawcy reklamą, stoi ten wydawca i on odpowiada za treści reklamy. Odpowiedzialność jest jednak po stronie nadawcy. Nadmienić także należy, iż w zakresie OBA trwają obecnie prace nad kodeksem dobrych praktyk. Na obecnym etapie nie wiadomo, jak ewentualnie miałyby się ta samoregulacja do ewentualnych propozycji legislacyjnych.

d) Propozycje uaktualnienia dyrektywy e-commerce

W dyrektywie e-commerce znaczenie dla wydawców prasy mają dwa aspekty – odpowiedzialność wydawców za treści stworzone przez użytkowników (tzw. user generated content) i zamieszczane na stronach wydawców (np. w formie postów), a także kwestia jurysdykcji (zasada kraju pochodzenia). **Istniejące obecnie rozwiązania w tej materii są zadowalające**, a zmiany idące w kierunku uwspólnotwienia będą dla wydawców niekorzystne. Nieznany jest jeszcze kierunek ewentualnych zmian.

e) Propozycja stworzenia instrumentu z zakresu prawa zobowiązań, uzupełniającego dyrektywę konsumencką

Na obecnym etapie prac jest jeszcze za wcześnie, by móc ustosunkować się do tego pomysłu, tym bardziej, iż prace nad samą dyrektywą konsumencką nie zostały jeszcze zakończone. Warto jednak zauważyć, iż w Komunikacie pojawia się następujące zdanie: „Należy jak najszybciej przyjąć proponowaną dyrektywę dotyczącą praw konsumentów (...)”. W tym kontekście Izba pragnie podkreślić, iż pośpiech w tej materii jest bardzo niebezpieczny. **Pewne rozwiązania bowiem proponowane w projekcie tej dyrektywy, mogą mieć katastrofalne znaczenie dla wydawców prasy.** Wspomnieć wystarczy tutaj dwie sprawy (choć jest ich co najmniej kilka o niebagatelnym znaczeniu dla naszego sektora). W szczególności istotną kwestią jest prawo odstąpienia od umowy, które nie powinno mieć zastosowania w przypadku prenumeraty gazet i czasopism – jak można bowiem odstąpić od umowy w momencie, gdy dostarczone tytuły mogły zostać przeczytane i żądać zwrotu pieniędzy, skoro dane dobra straciły już

na aktualności i nie da się ich ponownie sprzedać? Także obowiązki informacyjne, przewidywane w propozycji dyrektywy i związana z nimi **konieczność informowania o kodeksach dobrych praktyk** jest bardzo problematyczna. Zgodnie bowiem z dyrektywą o nieuczciwych praktykach rynkowych wdrożoną już do polskiego porządku prawnego dokumenty samoregulacyjne, o których mowa w umowie, stają się jej integralną częścią, a tym samym stają się obligatoryjne. A to kłóci się z ideą tworzenia kodeksów dobrych praktyk, jako samoregulacji środowiskowych. Powtarzamy zatem jeszcze raz, iż pośpiech w tym przypadku nie będzie sprzymierzeńcem, a proponowane rozwiązania dyrektywy konsumenckiej muszą być dobrze przemyślane i w obecnym kształcie niektórych propozycji nie mogą być akceptowane.

f) Przegląd dyrektywy o poprawie egzekwowania praw własności intelektualnej

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w dokumencie „Europejska agenda cyfrowa” jest projekt dokonania rewizji dyrektywy o poprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Działania te zaplanowano jednak dopiero na 2012 rok i trudno w tej chwili ustalić, w jakim kierunku będą zmierzać ewentualne zmiany legislacyjne. Nie można więc – na tym etapie – zająć wobec nich jakiegoś stanowiska.

g) Przewodnik po podstawowych prawach własności intelektualnej i standardowych warunkach licencjonowania; Propozycje działań prawnych zwalczających ataki cybernetyczne; Propozycje wprowadzenia zasad w zakresie unijnej i międzynarodowej jurysdykcji dot. cyberprzestrzeni

Trudno także obecnie określić, co kryje się pod sformułowanymi tutaj kwestiami i na ile miałyby one zmienić p. ochronę praw autorskich czy zasady licencjonowania (działalność OZZ) albo regulacje dot. ścigania (jurysdykcja?). Warto jednak zauważyć, iż w Komunikacie przywołuje się ciekawy (prototypowy póki co) przewodnik dot. praw i obowiązków związanych ze środowiskiem cyfrowym – eYou Guide (dostępny pod adresem: <http://www.ec.europa.eu/eyouguid>). Wprawdzie zawiera on tylko ogólne wskazówki i podkreśla, iż należy zapoznać się z regulacjami krajowymi, ale wydaje się, że jest to inicjatywa na pewno godna zauważenia i rozpropagowania – może byłby to pomysł, aby wprowadzić podobny przewodnik w Polsce, tak aby wzmocnić zarówno prawnoautorską świadomość użytkowników sieci, jak i propagować wiedzę na temat zagrożeń, niebezpieczeństw ale i także pozytywnych możliwości, jakie niesie ze sobą środowisko cyfrowe i jego rozwój.

2. Komunikat w sprawie ponownego uruchomienia jednolitego rynku (inicjatywa strategiczna nr 16)

W „Programie prac Komisji na rok 2010”, stanowiącym przedmiot niniejszej konsultacji, wspomina się o konieczności podjęcia prac w celu uruchomienia jednolitego rynku. Inicjatywa ta wydaje się być ze wszech miar słuszna, przynajmniej ze względów społecznych – przepływ dóbr, dostęp do usług, itp. **Należy jednak zauważyć, iż w odniesieniu do prasy nie można mówić o „jednolitym rynku”**. Specyfiką naszej branży jest bowiem zasada terytorialności – polska prasa w minimalnym stopniu znajdzie czytelnika poza granicami kraju, co w sposób wyraźny pokazują dane statystyczne dotyczące importu i eksportu prasy, które to wielkości nie przekraczają 1% nakładu globalnego prasy. Dotyczy to także książki.

3. Nowe kompleksowe ramy prawne ochrony danych (inicjatywa strategiczna 25)

W konsultowanym dokumencie mówi się także ogólnie o stworzeniu nowych ram dotyczących ochrony danych osobowych. W tym względzie, na obecnym etapie, aktualne pozostają uwagi do punktu 1c) powyżej.

B. Odnośnie pytań zadanych przez MKiDN w piśmie z 23.04.2010.

Zaprezentowane w Państwa piśmie pytania – jak sami Państwo zauważacie – odnoszą się przede wszystkim do dokumentu dot. zasobów kreatywnych na cyfrowym wspólnym rynku, który to dokument był już przedmiotem konsultacji prowadzonych przez Ministerstwo i do którego odnieśliśmy się w piśmie z dnia 22.12.2009 r., skierowanym do Sekretarza Stanu w MKiDN – Pana Piotra Żuchowskiego.

Nim jednak postaramy się – częściowo ponownie – odpowiedzieć na konkretne zadane przez Państwa pytania, chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, iż w omawianym dokumencie programowym Dyrekcji Generalnej ds. Społeczeństwa Informacyjnego oraz Dyrekcji Generalnej ds. Rynku z 22. października 2009 roku, **całkowicie pominięto sektor wydawnictw prasowych**, jakby nie stanowił on części branży treści twórczych. Pominięcie to dziwi tym bardziej, że gazety i czasopisma to kluczowe podmioty, wnoszące znaczny wkład ze swoim piętnem twórczym w rozwój branży kreatywnej, a w szerszym kontekście w budowę gospodarki opartej na wiedzy. I choć w dokumencie programowym jest kilka odniesień do sektora wydawniczego, koncentrują się one jednak wyłącznie na sektorze wydawców książek bez głębszej refleksji nad znaczeniem, jakie miałyby to dla sektora wydawniczego gazet i czasopism.

Przechodząc do pytań, zachowamy zaproponowany przez Państwa układ i numerację (dla wyróżnienia pytań posłużymy się pogrubioną czcionką).

I. Rozwiązania mające na celu stworzenie sprzyjającego środowiska dla działalności twórców i innych posiadaczy praw w świecie cyfrowym.

1. Jakie zmiany prawne są konieczne dla ułatwienia udzielania licencji na korzystanie (zarówno w sposób komercyjny jak i niekomercyjny) z utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieci i systemach „na żądanie”, umożliwiające ich legalne udostępnianie na całym terytorium UE? W szczególności, czy za zasadne należy uznać zmiany proponowane w tym zakresie w *Reflection document*, zmierzające do:

a. określenia jednego pola eksploatacji, obejmującego prawo do zwielokrotniania i rozpowszechniania utworów/przedmiotów praw pokrewnych w sieci (pkt 2.1);

Uważamy, że łączenie pól eksploatacji nie będzie miało jakiegokolwiek pozytywnego wpływu na ułatwienia w zakresie udzielania licencji bowiem to licencjodawca określa sposób korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych w sieciach i systemach „na żądanie” i dla skuteczności udzielenia określonej licencji określa pola licencji stosowne do danego korzystania. Natomiast podmioty pośredniczące, które dokonują jedynie przejściowego lub incydentalnego zwielokrotniania utworów niemającego samodzielnego znaczenia gospodarczego, a stanowiące integralną część procesu technologicznego oraz mające na celu wyłącznie umożliwienie przekazu utworu w systemie teleinformatycznym pomiędzy osobami trzecimi przez pośrednika lub zgodne z prawem korzystanie z utworu, posiadają stosowną licencję ustawową w tym zakresie (art.5.1 Dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów

praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym i art 23a ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Warto w tym miejscu podkreślić, że wszelkie ułatwienia w zakresie licencjonowania poprzez stworzenie platform legalnej alternatywy dla piractwa - są uwarunkowane działaniem efektywnej i wysokiej ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, zgodnie z założeniami przyjętymi w preambule Dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.

b. wyeliminowania barier w ponadgranicznej eksploatacji utworów audiowizualnych (pkt 2.3);

nie dotyczy działalności wydawniczej

c. zmian w zakresie terytorialnego charakteru praw autorskich (pkt 4.2) oraz ewentualnego ustanowienia jednolitego, europejskiego prawa autorskiego, uprawniającego twórców do udzielenia licencji pan-europejskich;

W dokumencie Komisja Europejska odwołuje się do głębszej harmonizacji przepisów o prawie autorskim oraz do pojęcia „europejskie prawo autorskie”, które miałyby zostać utworzone za pomocą unijnych regulacji w oparciu o Artykuł 118 Traktatu Lizbońskiego. Artykuł ten nie tylko nawiązuje do jednolitej ochrony praw do własności intelektualnej w całej Unii Europejskiej, ale także do utworzenia centralnej, ogólnounijnej instytucji, która koordynowałaby i nadzorowała realizację przyjętych rozwiązań. Na bazie wspomnianego Artykułu Komisja wykazuje zainteresowanie europejskim tytułem praw autorskich, jako narzędziem efektywnego zarządzania prawami autorskimi na jednolitym rynku.

Idea tego typu regulacji czy pomysł stworzenia w oparciu o Artykuł 118 nowego Traktatu budzą nasz sprzeciw. Pomijając sam fakt, iż – naszym zdaniem – przywołanie tego Artykułu jako podstawy prawnej do pełnej harmonizacji praw autorskich jest kwestią dyskusyjną, gdyż został on pierwotnie opracowany w odniesieniu do ochrony własności przemysłowej, zwłaszcza patentów i nie miał dotyczyć praw autorskich i praw pokrewnych, pragniemy zwrócić uwagę na fakt, iż dotychczasowe działania harmonizujące mogłyby być skuteczne, o ile zaimplementowano by je do porządku prawnego w sposób właściwy. Dotyczy to przede wszystkim Dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, którą zaimplementowano do polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej jako p.a.p.p.) w sposób sprzeczny z jej treścią i intencją. Tym samym pozycja polskich wydawców – w porównaniu z sytuacją wydawców z innych krajów europejskich – jest znacznie gorsza a ich prawa zostały uregulowane w sposób dyskryminujący (dotyczy to w szczególności niektórych rodzajów użytku publicznego - m.in. art. 25 i art. 30 p.a.p.p., które nie są dostosowane do art. 5 ust.3 pkt. o ww. Dyrektywy 2001/29/WE).

Naszym zdaniem, przed podjęciem działań zmierzających do utworzenia „europejskiego prawa autorskiego”, należałoby przeprowadzić rzeczywistą ocenę potrzeby przeprowadzania tak ważnej reformy, przy uwzględnieniu jej konsekwencji gospodarczych, a także względów kulturalnych, które pokazały jak dotąd, że – oprócz niektórych aspektów – prawa autorskie są nadal lepiej formułowane na szczeblu państw członkowskich.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż polscy wydawcy opracowali swoje modele biznesowe oraz programy licencyjne na bazie aktualnej legislacji obowiązującej w UE i ponowne otwarcie

też legislacji doprowadziłoby do zachwiania równowagi rynkowej oraz zakłóceń w prowadzeniu działalności w sposób płynny i zrównoważony.

- d. **określenia zasad udzielania licencji na eksploatację utworów w sieci i ułatwień w zakresie dostępu do informacji o właścicielach praw, a także określenia roli organizacji zbiorowego zarządzania w procesie udzielania licencji ponadgranicznych, także w kontekście decyzji Komisji z 16 lipca 2008 r. w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC**

Pośrednictwo OZZ stanowi – naszym zdaniem – tylko jedną z możliwości i nie powinno być obligatoryjne. Należy bowiem zauważyć, iż wydawcy prasy wypracowali już różne modele biznesowe, oparte m.in. na ofertach elektronicznych, które czasami stanowią uzupełnienie wersji drukowanych, czasami są ich bezpośrednią repliką lub nawet je zastępują. Skutecznie działają także płatne oferty oparte np. o subskrypcje dotyczące wersji PDF tworzonych przez nich produktów drukowanych, płatne archiwa elektroniczne, przesyłanie pilnych wiadomości za pośrednictwem telefonu komórkowego itd. Ponadto (o czym wspomniano już powyżej w punkcie A 1 a)) wydawcy opracowali także wspólne rozwiązania udostępniające materiały krajowe i zagraniczne w zamian za odpłatność (sieć PDLN).

oraz w jakim kierunku powinny iść ewentualne rozwiązania legislacyjne?

Zmiany legislacyjne **nie powinny wprowadzać obowiązkowego pośrednictwa OZZ**. Powinny one także uwzględniać specyfikę różnych sektorów – w tym i branży prasowej z jej charakterem krajowym. Wydaje się, że wiele proponowanych rozwiązań jest wynikiem koncentrowania się na zagadnieniach związanych z rynkiem audiowizualnym i muzycznym, nie biorąc pod uwagę faktu, iż zmiany dotyczyć będą także i innych rodzajów utworów.

2. W jaki sposób powinien zostać rozwiązany problem dostępu *online* do tzw. dzieł osieroconych (*orphan works*), w szczególności:

- a. **czy europejska regulacja w tym zakresie powinna obejmować wyłącznie utwory literackie, czy też muzyczne i audiowizualne;**

Co do zasady, powinno to dotyczyć wszystkich utworów.

- b. **czy europejska regulacja w tym zakresie powinna dotyczyć wyłącznie użytku niekomercyjnego (np. biblioteki i ogólnodostępne archiwa internetowe), czy też powinna dopuszczać użytek komercyjny utworów osieroconych;**

Jednych i drugich – także użytku komercyjnego

- c. **jakie powinny być kryteria uznania utworu za osierocony, w tym wymogi dotyczące „starych poszukiwań” podmiotów uprawnionych;**

- d. **czy udostępnianie utworów osieroconych powinno odbywać się w drodze licencji udzielanych przez organizacje zbiorowego zarządzania, czy raczej poprzez mechanizm ograniczonej licencji ustawowej (pkt 5.1 Reflection document; patrz także komunikat Komisji z 19 października 2009 r. „Prawo autorskie w gospodarce opartej na wiedzy” – COM(2009) 532);**

- e. **czy rozwiązania europejskie w tym zakresie powinny obejmować także dzieła, których nakład został wyczerpany (out-of-print), a jeżeli tak – jak ta kategoria utworów powinna zostać zdefiniowana?**

Na te pytania odpowiedziano częściowo już powyżej (w punkcie A 1 b)). Co do zasady, uważamy, że ewentualna europejska regulacja w tym zakresie powinna dotyczyć wszystkich utworów (czyli zarówno literackich, jak i muzycznych czy audiowizualnych) a także obu rodzajów użytku - niekomercyjnego jak i komercyjnego.

Rzeczywiście, w dokumencie zaleca się poszerzenie zbiorowego licencjonowania utworów sierołych oraz utworów, które wyszły z druku, po przeprowadzonym z należytą starannością poszukiwaniu posiadaczy praw. I te założenia odgrywają tutaj kluczową rolę. Problem dzieł osieroconych występuje w naszej branży, gdy jesteśmy zainteresowani wykorzystaniem tego typu utworów, **a nie jako ewentualnego podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich, którego nie można łatwo zidentyfikować**. Zdarza się, iż wydawcy lub autorzy treści muszą szukać pozwolenia na reprodukcję znaczących części innych utworów objętych ochroną prawa autorskiego, a nie mogą – mimo starannych poszukiwań – zidentyfikować posiadaczy praw lub ich znaleźć. Dlatego – powtarzając – uważamy, że należy wypracować funkcjonalne rozwiązanie dotyczące wszystkich zainteresowanych podmiotów, przy czym nie może ono zastąpić nadrzędnego systemu ubiegania się o wcześniejszą zgodę wydawcy na wykorzystanie utworu objętego prawami autorskimi.

Chcielibyśmy także zwrócić uwagę, iż należy z ostrożnością posługiwać się pojęciem „utwór, który wyszedł z druku”. W przypadku gazet i czasopism, nie posiada ono takich samych implikacji, jak w odniesieniu do książek. Wprawdzie okres ochronny jest taki sam, ale wartość utworów w prasie jest w praktyce krótkotrwała, gdyż informacje zawarte w artykułach ulegają szybkiej dezaktualizacji, z wyłączeniem takich grup utworów jak: grafiki, fotografie, utwory literackie.

3. W jakim zakresie dyrektywa Rady nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową, powinna zostać dostosowana do obecnych realiów technologicznych oraz do zmian wprowadzonych dyrektywą 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r., zmieniającą dyrektywę Rady 89/552/EWG w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej?

Nie dotyczy prasy.

4. Czy należy dokonać harmonizacji zasad działalności organizacji zbiorowego zarządzania, w szczególności w zakresie:

- a. zasad udzielania licencji przez organizacje, w tym określania wysokości stawek oraz możliwości wprowadzenia „rozszerzonego zbiorowego zarządu”, obejmującego uprawnionych, którzy nie są członkami organizacji ani nie powierzyli jej swoich praw;
- b. relacji właścicieli praw z organizacjami, także w kontekście decyzji Komisji z 16 lipca 2008 r. w sprawie COMP/C2/38.698-CISAC, współpracy międzynarodowej i wzajemnej reprezentacji uprawnionych z różnych państw oraz ogólnych zasad i przejrzystości funkcjonowania organizacji, w tym udzielania zezwoleń na ich działanie, także w kontekście przepisów dyrektywy 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącej usług na rynku wewnętrznym?

Odpowiedzi na te pytanie udzieliliśmy już powyżej (w punkcie B. I. 1. d).

5. Czy w kontekście korzystania z twórczości w sieci konieczna jest rewizja, a być może także otwarcie katalogu przypadków dozwolonego użytku, określonego w art. 5 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (pkt 5.1 *Reflection document*)?

Już samo stawianie tego typu pytania – w kontekście niewłaściwej implementacji dyrektywy 2001/29/WE do polskiego porządku prawnego (patrz powyżej – punkt B I 1 c)) – budzi nasz zdecydowany sprzeciw. Nie należy zapominać, że wyjątki i ograniczenia w stosowaniu prawa autorskiego występują jedynie w wyjątkowych przypadkach, które nie kolidują z normalną eksploatacją utworu lub inną kwestią oraz nie naruszają w sposób nieuzasadniony uprawnionych interesów posiadacza praw. Ta zasada elastyczności, wprowadzona już w Konwencji berneńskiej, a także w art. 35 p.a.p.p., w należyty sposób chroni posiadaczy praw – problemem jest natomiast wyegzekwowanie tej zasady w praktyce, jej przestrzeganie. Nie jest to jednak kwestia zmiany samej regulacji, lecz konieczności usprawnienia działalności polskich organów ścigania i judykatury. Ponadto, taka elastyczna regulacja umożliwia dostosowywanie się do najnowszych osiągnięć technologicznych. Należy ją nadal uznawać i jej przestrzegać. W naszej opinii, podejście przyjęte w powoływanej tu dyrektywie, aby nie czynić wyjątków obowiązkowymi (poza wyjątkiem zapisanym w art. 5.1 dyrektywy), odzwierciedla różnorodność Europy i jest efektem długiej tradycji, umożliwiającej m.in. uznanie uprawnionych różnic kulturowych i języków w obrębie poszczególnych państw członkowskich. Subsydiarność to ważna zasada w polityce kulturalnej. **Większa harmonizacja, a tym bardziej dalsze rozszerzanie katalogu tzw. dozwolonego użytku, nie przyniesie w tym zakresie żadnej poprawy, a wręcz przeciwnie – doprowadzi do zachwiania podstaw ochrony twórców i posiadaczy praw, co w konsekwencji może wpłynąć na ograniczenie twórczości.** Efekt mógłby być więc całkowicie przeciwny od zamierzonego.

II. Rozwiązania mające na celu tworzenie atrakcyjnych, legalnych ofert dostępu konsumentów do twórczości przy wykorzystaniu technologii cyfrowych.

1. Jakie środki – legislacyjne lub pozalegisłacyjne – mogłyby być podjęte na poziomie europejskim, aby wspierać tworzenie nowych modeli biznesowych i innowacyjnych rozwiązań dotyczących dystrybucji twórczości, stanowiących atrakcyjną alternatywę dla coraz bardziej powszechnego zjawiska piractwa w sieci?

2. W szczególności, czy jednym z takich rozwiązań mogłoby być wprowadzenie systemu opłat od dostawców usług internetowych, stanowiących rekompensatę/wynagrodzenie z tytułu nielegalnej wymiany plików w sieci oraz jakie skutki miałyby takie rozwiązanie dla rynku legalnej dystrybucji twórczości?

Odsyłając do punktu 3. powoływanego powyżej pisma, jakie skierowaliśmy do Sekretarza Stanu w MKiDN – Pana Piotra Żuchowskiego (z dnia 22.12.2009), pragniemy ponownie stwierdzić, iż istnieje wiele różnych sposobów poprawy relacji pomiędzy dostawcami treści a różnymi grupami rynku, w tym dostawcami usług internetowych. Częścią dyskusji może być kwestia rekompensat wypłacanych posiadaczom praw przez dostawców usług internetowych. Niemniej, forma rekompensaty mająca zastosowanie wyłącznie do nieuprawnionego współkorzystania z plików i do reprodukcji, nie stanowi właściwego sposobu promocji wykorzystania treści online przez użytkowników. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż trudny do określenia byłby także krąg osób

uprawnionych do uzyskiwania tego typu rekompensat. W dobie tak dynamicznego rozwoju technologii twórcą może być/jest prawie każdy. Nawet gdyby udało się określić krąg uprawnionych, to jak dokonać podziału zgromadzonych środków? Na jakiej podstawie i w oparciu o jakie kryteria dokonać oceny, kto i w jakim stopniu jest twórcą profesjonalnych treści o wysokiej jakości? Pojawia się tutaj wiele pytań, na które należałoby najpierw odpowiedzieć. Jeśli stworzono by odpowiedni system, w oparciu o który uregulowano by te kwestie, wówczas należałoby rozważyć wprowadzenie takich opłat od dostawców usług internetowych. Niewątpliwie należy bowiem szukać rozwiązań – alternatywnych/uzupełniających form rekompensat, ale pod warunkiem, iż byłyby one do przyjęcia przez posiadaczy praw, podmioty świadczące usługi internetowe oraz konsumentów. Na pewno warto prowadzić w tej sprawie dyskusję i to z udziałem wszystkich zainteresowanych podmiotów.

Należy również wziąć pod uwagę, że rozwiązania systemowe nie powinny ingerować w wolę podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich, które podjęły decyzję o udostępnianiu swojej twórczości na zasadzie licencji creative commons. Ponadto należy zwrócić uwagę, że nie sprawdziłby się tu model równego traktowania całego repertuaru jak w przypadku licencji nadawczych, gdzie podmiot trzeci (nadawca) dokonuje wyboru repertuaru na własne ryzyko gospodarcze a w internecie sam zainteresowany może być jednocześnie twórcą, nadawcą i użytkownikiem.

Niezależnie od przedstawionych powyżej poglądów, które głównie odnoszą się do koncepcji legalizacji wymiany plików w sieci w zamian za opłaty pobierane np. od dostawców internetowych należy zwrócić uwagę na specyfikę sektora prasowego, którego eksploatacja w wymiarze przekraczającym dozwolony użytek chronionych utworów może przybierać różne formy –nie tylko wymianę plików. **Zwracamy jednak uwagę, że legalizacja wymiany plików dla sektora prasowego jest szczególnie niebezpieczna.** Takie przypadki zeskanowania egzemplarza gazety w formie pliku np. PDF i oferowania go w serwisach specjalizujących się w umożliwianiu wymiany plików jak np. serwis www.chomikuj.pl miały już miejsce. Sytuacja konkurowania legalnego wydania gazety dostępna na stronie wydawcy za opłatą niższą niż kopia papierowej gazety z całkowicie darmowym plikiem PDF zeskanowanej gazety - dostępnym dla wszystkich użytkowników Internetu pod warunkiem założenia np.: bezpłatnego konta w serwisie [chomikuj.pl](http://www.chomikuj.pl) - w perspektywie czasu doprowadzi do zagrożenia dla wolności i niezależności prasy poprzez brak możliwości osiągania stosownych przychodów gwarantujących właściwą rekompensatę dla utrzymania profesjonalnej twórczości i działalności prasy.

Zwracamy uwagę, że wolność i niezależność prasy jest wartością chronioną przez Konstytucję RP a także przez systemy prawa konstytucyjnego innych krajów UE , dlatego wszelkie działania organów zarówno Polski jak i Unii Europejskiej powinny brać je pod uwagę, zarówno w zakresie projektowanych zmian legislacyjnych jak i w działaniach na rzecz efektywnego egzekwowania i przeciwdziałania naruszeniom prawa autorskiego.

Z wyrazami szacunku,

Do wiadomości:

Pan Dominik Skoczek
Dyrektor Departamentu Prawnego
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

PREZES
Maciej Hoffmann

PREZES IWP
Wiesław Podkański